NARODOWE CENTRUM KULTURY

Ale z ciebie CYMBAŁ!

Nazywamy kogoś CYMBAŁEM, gdy zdenerwuje nas swoją głupotą, tępotą albo niezaradnością. W takim znaczeniu rozpowszechnił to słowo w XVIII w. niezwykle poczytny komediopisarz Franciszek Zabłocki. Wcześniej CYMBAŁ mówiło się raczej nie o kimś ograniczonym i gamoniowatym, tylko o kimś, kto mówi dużo, szybko i bez zastanowienia albo jest gołosłownym krzykaczem i pieniaczem. Źródłem tego metaforycznego użycia jest Biblia: początkowe słowa Hymnu o miłości z Pierwszego listu do Koryntian św. Pawła brzmią „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jako miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący”.